

Cena: 2 zł  
ISSN 1232-5805  
nr indeksu: 326070

Nr 2 (127) Luty 2003

Miesięcznik  
dla dzieci

# PRZYBYCZEK

## DOBRA<sup>®</sup>



W następnym numerze  
**DROGA KRZYŻOWA**  
do kolorowania

2



**K**ażdego dnia mamy wiele okazji,  
aby zrobić coś dobrego.  
Potrzebna jest tylko - jak mówi Ojciec Święty  
Jan Paweł II - wyobraźnia miłosierdzia.  
Polega ona na tym, aby nie mijać obojętnie  
człowieka potrzebującego naszej pomocy.



Pamiętajcie o tym także w czasie zimowych zabaw.

„Zima i sosny”

Zima sosnom  
na zielona płaczeszki



- 4 Wiersz: Zima i sosny
- 5 Piosenka: Świąteczka
- 6 Promyczkowy Order
- 7-8 Posłannictwo Ezechiela
- 9 Warto się zainteresować
- 10-11 Zrobić coś pożytecznego ...
- 12-13 Największe zwierze
- 14-15 Bł. Edmund
- 16 Kto pyta nie błądzi
- 17 Bal przebierańców
- 18 Deo Optimo Maximo
- 19 Słowo Ojca Świętego
- 20-21 Ofiarowanie Pańskie
- 22 Słowo Boże
- 23 Przygody Promyczka
- 24 Uśmiechnij się
- 25 Kartka z pamiętnika
- 26-27 Miejsce dla każdego
- 28 Rozwiązanie konkursu
- 29 Zagadki, rebusy
- 30 Labirynt
- 31 Dopasuj Puzzle
- 32 Rozwiązanie rozrywek
- 33 Krzyżówka
- 34 Święta Dorota



## „Zima i sosny”

Zima sosnom  
na zielone płaszczyki  
naszywa białe gwiazdki  
i koraliki.

We włosy im wpina  
białe grzebienie  
i piosenkę śpiewa  
cichą  
jak westchnienie:  
- Śpijcie sosny, śpijcie  
w lesie oszronionym,  
niech się do was przytulą  
sarny zmęczone.

## Świąteczka

Słowa i muzyka: brat Tadeusz Ruciński

Pan Bóg ma uśmiech jak słońce, co na ko - lo - rach gra,  
a dziecko Go kocha - ją - ce w oczach światełka ma. Świa -  
te - lka! Świa - te - lka! Jesteśmy Bo - że świa - te - lka. Świa -  
te - lka! Świa - te - lka! Nie zga - sną, choć i - dzie noc!

1. Pan Bóg ma uśmiech jak słońce,  
co na kolorach gra,  
a dziecko Go kochające  
w oczach światełka ma.

ref. Świąteczka! Świąteczka!  
Jesteśmy Boże światełka.  
Świąteczka! Świąteczka!  
Nie zgasną, choć idzie noc!

2. Pan Jezus światło zaświecił,  
by nikt nie zgubił się  
i nam też kazał tak świecić,  
gdzie smutno jest i źle.

3. W kościele lampka czerwona  
płomykiem modli się,  
a iskra w nas zapalona  
wciąż Bogu świecić chce.

4. Nad głową Maryi gwiazdy  
mrugają w noc i w dzień,  
po to, by uśmiech twój każdy  
też w gwiazdkę zmienił się.



# PROMYCKOWY ORDER

Z prawdziwą radością informujemy Was o wspaniałej inicjatywie

Dzieci z Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Powroźniku. Dzieci pod kierunkiem Pani Ewy Pikor - Gorczowskiej przygotowały oraz przedstawiły "Jasełka" dla osób starszych i samotnych przebywających w Domu Opieki Społecznej Jary.

Warto również zaznaczyć, że dzieci własnoręcznie wykonały tyle szopek ile jest osób przebywających w Domu Opieki i osobiście po przedstawieniu je wręczyły domownikom.

Wzruszeni tą piękną inicjatywą Pani Ewie oraz jej wychowanką przekazujemy nasz „Promyckowy order“ za okazane serce.



Jesteśmy przekonani, że Was Drodzy Czytelnicy także stać na takie piękne gesty. Czekamy na Wasze listy i fotografie świadczące o Waszej wspaniałomyślności.

## POSŁANNICTWO EZECHIELA

Pomimo, że w niewoli babilońskiej znalazło się tak wiele

lu  i przebywali w niej ponad 70 lat nie wiele

możemy powiedzieć o ich życiu. Oprócz  i jego

przyjaciół na uwagę zasługuje również Ezechiel, uznawany za jednego z największych proroków. Pochodził on

z możnego rodu żydowskiego. Został uprowadzony przez

 babilońskich jako jeden z pierwszych Żydów.

W niewoli objawił się mu  i polecił mu głosić

orędzie nawrócenia szczególnie tym , którzy

gdy się trochę wzbogacili zapomnieli o .

Ezechiel często w swoim nauczaniu



postulował się wymownymi znakami i gestami.

Piękna jest historia jego powołania i posłania do narodu.



przekazał mu



z orędziem i polecił mu

go zjeść, a potem iść do



i nauczać ich. Wypeł-

nając polecenie



Ezechiel wspominał błędy



izraelskich nazywając ich złymi



przypominał, że każdy



odpowie przed



za swoje czyny, przestrzegał, że tylko niektórzy, najwier-

niejszy Żydzi dostąpią zbawienia. Przytaczając wizję oży-

wających



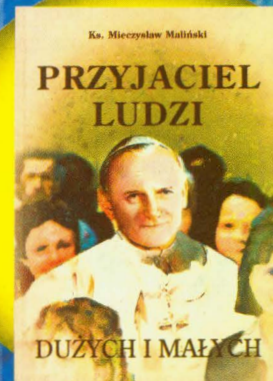
przygotowywał Żydów na przyjęcie

prawdy o życiu wiecznym i zmartwychwstaniu ciał.

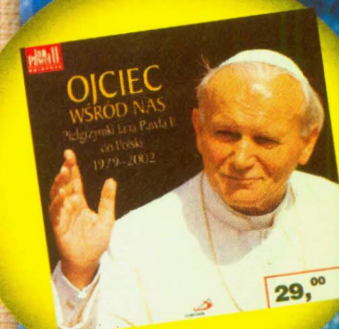
ks. Andrzej Mulka

## „Przyjaciel ludzi dużych i małych”

- to tytuł książki, którą napisał ks. Mieczysław Maliński. Autor opisując życie Jana Pawła II przyjaciela wszystkich ludzi przybliży jego zwyczajne dni, a nieraz chwile bardzo trudne. Ukazuje drogę od lat dziecięcych do czasów papieskich. Książkę mogą czytać dorośli, którzy zapewne zachwycają się prostym i jasnym przekazem jak również dzieci, które zobaczą Papieża, gdy był dzieckiem, uczył się, przebywał w gronie kolegów i chociaż ma dużo lat jest ich przyjacielem. Czyta się ją jednym tchem.



Polecamy wam również piękny album „Ojciec wśród nas”, w którym znalazły się nie tylko piękne zdjęcia, ale także wywiady i wypowiedzi ludzi, którzy osobiście spotkali się z Ojcem Świętym. Są w nim również najciekawsze fragmenty wypowiedzi z ośmiu pielgrzymek do naszej Ojczyzny. Książkę tę szczególnie polecamy uczestnikom „Konkursu wiedzy o Janie Pawle II” organizowanym przez Rodzinę Szkół imienia Jana Pawła II.



O książki pytajcie w księgarniach katolickich lub w Wydawnictwie „Promyczek”.

Znajdźcie czas na słuchanie audycji radiowych i oglądanie programu ZIARNO



Tarnów FM 103,6  
Nowy Sącz FM 101,2



Radio Ave  
Radom FM 90,7



codziennie  
10<sup>05</sup> - 10<sup>30</sup> i 19<sup>30</sup> - 20<sup>00</sup>



Radio Via  
Rzeszów FM 103,8



TVP 1 - sobota 8<sup>40</sup>



## Zrobić coś pożytecznego...

Na ostatniej lekcji religii przed feriami pani katechetka zapytała, jak dzieci zamierzają spędzić te dwa zimowe tygodnie?

- Jadę do zakopanego na obóz narciarski - pochwalił się Sebastian.  
- Mnie zaprosiła ciocia z Warszawy - rzekła Beata.  
- Wyjeżdżam z rodzicami w Alpy - powiedziała Renatka.  
Katechetka rozejrzała się po klasie.  
- Czy ktoś jeszcze wyjeżdża?  
- Ja, do dziadków na wieś, jak co roku - odezwał się po chwili Adam.  
- Nie nudzisz się tam? - zapytała Justynka.  
- Skądże! Dokarmiamy z dziadkiem ptaki podczas mrozów, często także sarenki, bo dom stoi blisko lasu. Chodzimy we dwóch na długie zimowe spacery. Dziadek opowiada bardzo zabawne historyjki. Pomagam też trochę babci. Nauczyła mnie już robić pyszne omlety i naleśniki.

Adam umilkł. Nikt więcej się nie odzywał. Katechetka wiedziała, dlaczego. Te dzieci, które nigdzie nie wyjeżdżały, nie miały ochoty o tym mówić. Bo czym się tu chwalić? Że rodzice nie mają pieniędzy?

- Ferie można spędzić przyjemnie i mądrze nawet wtedy, jeżeli zostaje się w domu. To nie zależy od miejsca pobytu. Trzeba tylko dobrze się zastanowić, czym wypełnić wolny czas? Żeby to było z pożytkiem nie tylko dla nas, ale także dla innych. Jest dużo dzieci i dorosłych, dla których możemy bez wielkiego trudu coś zrobić, pomóc im, dać trochę radości. Pomyślcie o tym. Jeżeli komuś z was uda się zrobić w czasie ferii coś pożytecznego, opowiedzcie mi o tym, koniecznie. Życzę wam wszystkim dobrych wakacji zimowych.

\*\*\*\*\*

- Wiecie, kto jutro przyjeżdża? - zapytała mama, gdy dzieci wróciły ze spaceru. - Wujek Adam. Ma urlop, stęsknił się za wami.  
- Fajnie! z nim nie można się nudzić - ucieszył się Kazik.  
- Będziemy jeździć na sankach - wykrzyknęła Kasia. - Lubię wujka Janka.  
- Dobrze się składa - wtrącił tato. - Muszę wyjechać na kilka dni. Wujek się wami zajmie.  
- Cieszę się, że go zobaczę - powiedziała mama. - Zawsze był moim ulubionym najmłodszym bratem.

\*\*\*\*\*

Już następnego dnia po przyjeździe wujek wybrał się z Kazikiem i Kasią nad rzekę. Z wysokiego, dosyć stromego wału zjeżdżały dzieci na sankach. Śnieg był ubity i wyslizgany po kilku mroźnych dniach, saneczki podskakiwały na nierównościach, dzieci śmiały się i krzyczały radośnie.

- A jak tam jest na dole? - zapytał wujek. - Dosyć miejsca do wyhamowania?  
- Nie bardzo ... - zaczął z wahaniem Kazik. - Brzeg się urywa i można zlecieć do rzeki. Ale teraz jest zamrznięta na kamień.  
- Zjedźmy na dół, chciałbym to obejrzeć - rzekł wujek.  
W tej chwili rozległ się głośny, rozpaczliwy krzyk z nad rzeki.

\*\*\*\*\*

- Mamusiu, ona miała całą buzię zakrwawioną! Spadli z rozpędem na lód. Uderzyła głową o sanki, a Robert rozbił sobie kolano.  
- Wujek ich wyciągnął - przerwała bratu Kasia. - Wyniósł Justynkę na rękach na samą górę. Taki jest silny! I na pogotowie zadzwonił. Jak dobrze, że był z nami!  
- Wszystko wyglądało groźniej, niż się potem okazało - uśmiechnął się wujek. - Ale mogło być gorzej. Nie rozumiem, czemu z dziećmi nie było nikogo dorosłego? Tam jest niebezpiecznie.  
- Warto by zrobić jakiś taki wał ze śniegu - zastanowił się Kazik. - Żeby się sanki zatrzymały.  
- Wiesz, to jest pomysł! - ucieszył się wujek. - Porozmawiamy o tym.  
Nazajutrz dzieci z wujkiem znowu poszły nad rzekę. Na zboczu, jak wczoraj, śmigały w dół saneczki, rozlegały się śmiechy i krzyki.  
- Wiecie, że wczoraj był wypadek tam, na dole? - zapytał wujek stojących obok chłopców. - Sanki wpadły do rzeki, na lód.  
- Tak, wiemy. Trzeba uważać. W zeszłym roku też wpadły. I w dodatku lód się załamał. Chłopaki o mało się nie utopili - odrzekł jeden ze stojących.  
- A my mamy na to radę - rzekł wujek. - Ten oto dzielny młody człowiek - uśmiechnął się do Kazika - wymyślił coś mądrego. Chodźcie z nami.

\*\*\*\*\*

Godzinę trwała gromadna praca. Jej wynikiem była potężna zapora ze śniegu, która skutecznie zatrzymywała sanki, jeżeli w porę nie wyhamowały.

- A co będzie, kiedy śnieg się stopi? - zmartwiła się Kasia.

- Wcześniej stopi się na zboczu i wtedy zapora nie będzie potrzebna, głuptasku - roześmiał się wujek. - No, kochani, zrobiliśmy wspólnie coś pożytecznego. Dziękuję wam. Szczególnie tobie - uśmiechnął się do Kazika. - To twój pomysł.

- Opowiem to pani katechecie - szepnął chłopiec.

- Co mówisz, Kaziku? - zapytała Kasia.

- Nic, nic. Daj sanki, zjedziemy sobie bezpiecznie w dół.

Zofia Śliwowa





# Naj- większe zwierze

*Puszcza  
Białowieska*

## Żubr

- bo o nim tym razem będzie mowa jest największym żyjącym na wolności zwierzęciem nie tylko w Polsce, ale

i w Europie. Zamieszkuje baziennne obszary lasów mieszanych, a więc te znajdujące się w pobliżu rzek i jezior. Dorosłe zwierze może osiągnąć długość 3,5 m oraz wysokość 2m. Waży też nie mało, bo ok. 1000 kg. Brązowa, wełniasta sierść pokrywająca ciało żubra jest krótka, jedynie na głowie i karku nieco dłuższa. Bardzo mocne i ostre rogi wygięte nieco do środka są groźną bronią tego zwierzęcia. Przed laty żubry na wskutek polowań i kłusownictwa prawie zupełnie wyginęły. Wzięte pod ścisłą ochronę dziś żyją w dość licznych stadach między innymi w Puszczy Białowieskiej. Na terenie naszego kraju znajdują się też ośrodki zamkniętej hodowli tego pięknego i majestatycznego zwierzęcia.



Jeśli chcesz dowiedzieć się jak nazywało się zwierze jeszcze większe od żubra żyjące niegdyś na naszym terenie rozwiąż króciutką krzyżówkę.

## Stado -

grupa zwierząt tego samego gatunku żyjąca razem.



## Puszcza -

bardzo rozległy las.



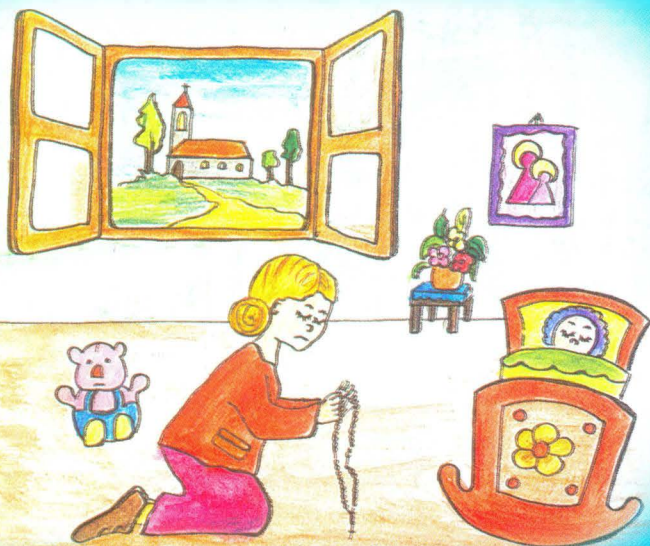




## "Pracuj ręką służąc ubogim i chorym, jakbyś samemu Jezusowi służyła".

— bł. Edmund Bojanowski

Pisaliśmy wam o tym, że kiedy Edmund był małym dzieckiem ciężko zachorował. Łaskę zdrowia odzyskał dzięki modlitwom swej mamy. Przez całe życie miał jednak "delikatne" zdrowie. Sam doświadczał cierpienia, dlatego rozumiał potrzeby chorych i starał się im zaradzić. Osobiście przychodził im z pomocą pamiętając, że służąc chorym służy się samemu Panu Jezusowi. Często przypominał siostram i dzieciom słowa Jezusa: *"Wszystko co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili"* (Mt 25, 40)

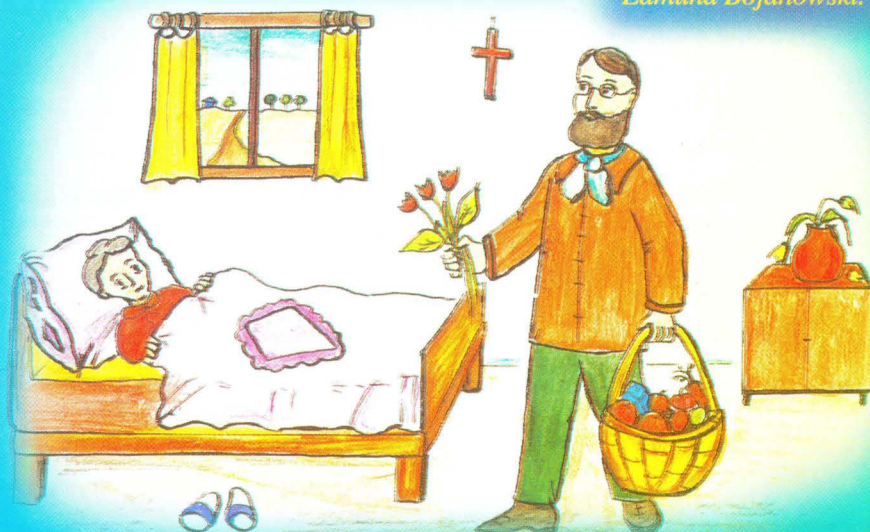


Gdy teren Wielkopolski nawiedzały zaraźliwe epidemie było bardzo dużo chorych, którzy często pozostawali bez opieki. Bł. Edmund chodził od domu do domów, szukając zarażonych. Niosąc im lekarstwa, żywność, a w szczególności starał się o "pomnożenia duchowego zdrowia". Błogosławiony troszczył się, aby chory przyjął sakrament pokuty i namaszczenia chorych. Dbał o to, by "izba" (pokój) była przygotowana na przybycie kapłana. Zachęcał cierpiących do tego, żeby szukali ulgi w modlitwie, sam też ofiarowywał codzienny udział we Mszy świętej w intencji chorego.

Tym, którym udało się powrócić do zdrowia przypominał o wdzięczności Bogu. Pouczał, że może być ona okazywana przez modlitwę i przez pomoc innym potrzebującym.

Dla chorych, którzy nie mieli zapewnionej opieki w domu zorganizował szpital, tzw. "Instytut", w prowadzeniu, którego pomagały Mu siostry. W nim pacjenci obok fachowej opieki lekarskiej, otaczani byli duchową pomocą. W pielęgnacji pomagały także dzieci z Ochronki, które wraz z siostrami latem zbierały zioła lekarskie, zimą robiły szarpie (bandaże opatrunkowe), by potem mogły rozdawać je za darmo potrzebującym.

W ten sposób dzieci uczyły się wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka.



*Podjęte przez bł. Edmunda dzieło pomocy chorym nadal kontynuują Siostry Służebniczki. Opiekują się cierpiącymi w szpitalach, domach pomocy społecznej, pielęgnują chorych w domach.*

*Może i Wy zechcecie pomóc komuś choremu, komuś, kto jest nie daleko, a może odwiedzić chorą koleżankę lub kolegę przynosząc im pociechę i miłość Pana Boga jak bł. Edmund Bojanowski.*





*Co to jest Episkopat?*

*Andrzej, kl. II d*

**KTO PYTA - NIE BŁĄDZI**

**Drogi Andrzeju !**

Słyszymy nieraz w różnych informacjach w telewizji czy w prasie, że na przykład odbyły się obrady Episkopatu Polski, albo na Mszy świętej czyta się List Episkopatu.

Episkopat to słowo, którym określa się wszystkich biskupów danego kraju. Dlatego mówimy Episkopat Polski, Niemiec, Włoch itd.

Episkopat Polski ma swoją siedzibę w Warszawie. Obradom Episkopatu przewodniczy ks. kardynał Józef Glemp, Prymas Polski. Wszyscy biskupi należący do Episkopatu Polski zbierają się na Konferencjach czyli specjalnych spotkaniach. Troszczą się oni o Kościół w Polsce i współpracują z papieżem.

*ksiądz Grzegorz*

Dziewczynki z IV a ciągle się dopytywały pani, kiedy będzie obiecana zabawa karnawałowa. Chłopców to trochę mniej interesowało, ale dziewczęta nie mogły się doczekać. A ile było dyskusji o strojach... Zuzia wypatrzyła w markecie strój wróżki, który się jej bardzo spodobał. Problem był tylko z pieniędzmi, ale okazało się, że babcia dostała rentę i przy odwiedzinach sprezentowała kochanej wnusi parę złotych. Resztę dołożył tatuś i już Zuzia mogła być wróżką jak z prawdziwej bajki, albo przynajmniej jak z porządnego teatru.

Ola poprosiła ciocię, która pracuje w Domu Kultury, aby wypożyczyła jej strój królowny i też pięknie się prezentowała. Renata, dzięki znajomościom mamusi dotarła, aż do jakiejś wypożyczalni strojów i miała wielki problem, bo wszystkie stroje były tak piękne, że nie wiedziała, który wybrać.

Pozostałe osoby również sobie jakoś radziły. Nawet chłopcy zaczęli coś kombinować, aby jakoś ciekawiej się na balu zaprezentować.

Bal rozpoczął się zwyczajnie, bez jakiś wyjątkowych atrakcji. Z czterech klas czwartych prawie nikogo nie brakowało. Nagrania się podobały, dlatego nikt „nie podpierał ścian” tylko wszyscy się bawili. Kiedy zabawa miała się już kończyć pani podeszła do mikrofonu i ogłosiła konkurs na najpiękniejszy strój karnawałowy.

W skład jury weszła oczywiście pani wychowawczyni, mama Karola, która jest krawcową oraz Edyta, przewodnicząca klasy, która przebrała się za modelkę. Wszyscy „przebierańcy” w rytm muzyki podchodzili przed szanowne jury, pięknie się skłaniali i z niecierpliwością czekali na werdykt jurorów.

Wybrać najpiękniejszy strój z blisko 50 to nie takie proste. Ale jury doceniając pomysł, pracę oraz wymowę stroju nagrodziło Basię z IV c, która prawie w całości sama wykonała strój i przebrała się za wiewiórkę, a w czasie zabawy kilkanaście osób poczęstowała orzechami.

**ks. Andrzej Mulka**

**Bal przebierańców**





są to inicjały łacińskiego zwrotu

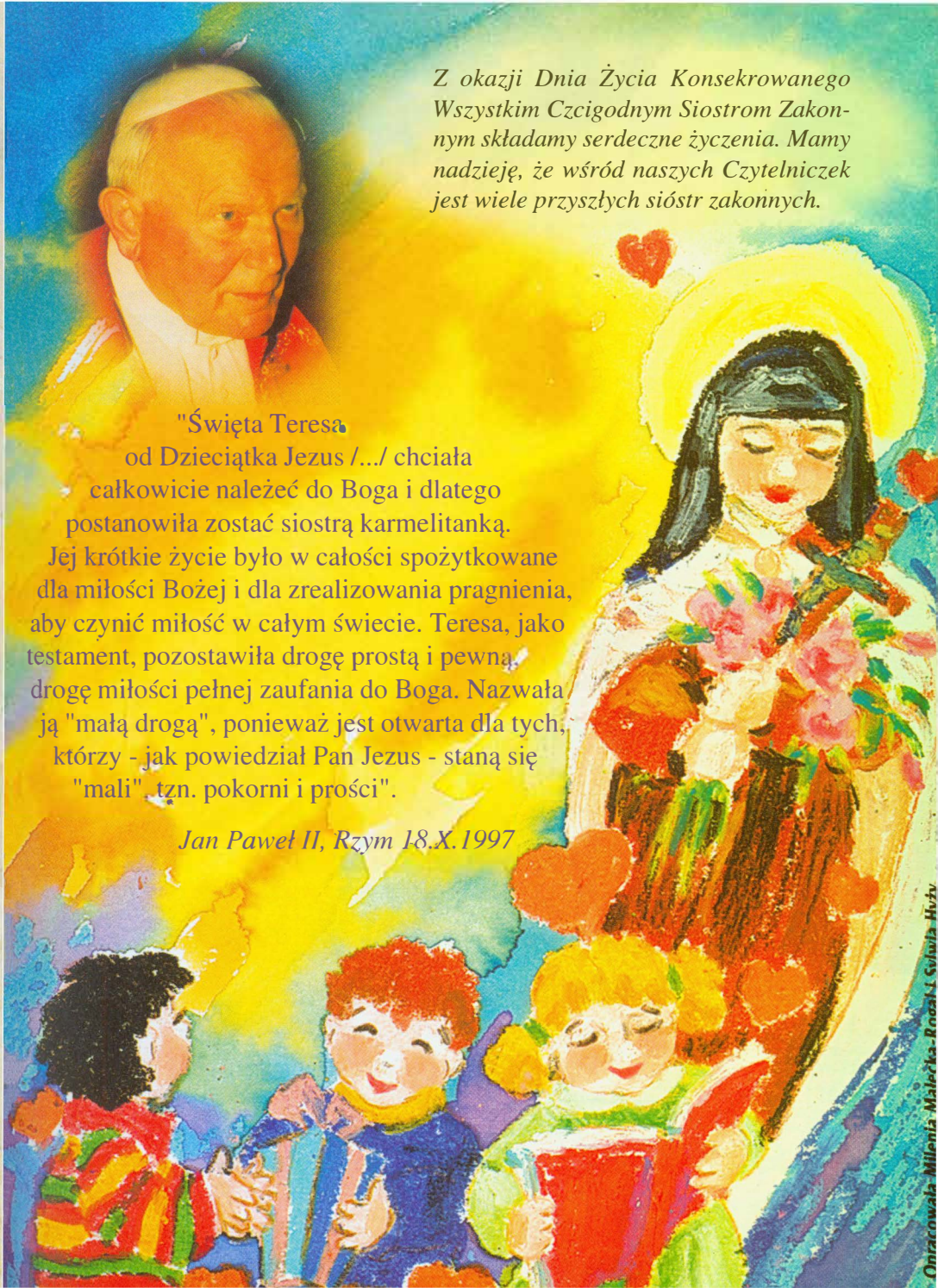
# DEO OPTIMO MAXIMO, które oznaczają BOGU NAJLEPSZEMU, NAJWYŻSZEMU.

Dawniej taki napis umieszczano na rzymskich świątyniach. Teraz spotykamy go w kościołach i na innych budowlach sakralnych. Często widzimy go również na pamiątkowych tablicach poświęconych ważnym osobom (tak zwanych epitafiach), które w jakiś sposób przyczyniły się dla dobra i rozwoju Kościoła czy parafii. Niekiedy umieszczany jest on także na cmentarnych nagrobkach.



*Pamiątkowa tablica wmurowana w tak zwanej celi Konrada z łacińską formułą śmierci a narodzin Gustawa Konrada - głównego bohatera „Dziadów“ Adama Mickiewicza. Cella znajduje się w Wileńskim klasztorze Ojców Bazyljanów, w którym Adam Mickiewicz spędził pół roku podczas śledztwa w sprawie filomatów.*

Opracowała Sylwia Biełmat



*Z okazji Dnia Życia Konsekrowanego Wszystkim Czcigodnym Siostrom Zakonnym składamy serdeczne życzenia. Mamy nadzieję, że wśród naszych Czytelniczek jest wiele przyszłych sióstr zakonnych.*

*"Święta Teresa od Dzieciątka Jezus /.../ chciała całkowicie należeć do Boga i dlatego postanowiła zostać siostrą karmelitanką. Jej krótkie życie było w całości spożytkowane dla miłości Bożej i dla zrealizowania pragnienia, aby czynić miłość w całym świecie. Teresa, jako testament, pozostawiła drogę prostą i pewną, drogę miłości pełnej zaufania do Boga. Nazwała ją "małą drogą", ponieważ jest otwarta dla tych, którzy - jak powiedział Pan Jezus - staną się "mali", tzn. pokorni i prości".*

*Jan Paweł II, Rzym 18.X.1997*

Opracowała Milena Malicka-Rożalska Sylwia Huby



# Poznajemy Matkę Bożą

2  
luty

## Uroczystość Ofiarowania Pańskiego

"Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu ..."

Łk 2, 22

W czterdziestym dniu po narodzeniu Pana Jezusa spotykamy Świętą Rodzinę w Świątyni Jerozolimskiej: Maryję z sercem przepelnionym miłością, małego Jezusa i milczącego Józefa, który trzyma w dłoni dwa denary, żeby kupić parę synogarlic. To w tym dniu Maryja ofiarowała swego Syna Bogu Ojcu, a starzec Symeon nazwał Go Światłem Świata.

Dzisiejsze święto przypomina każdemu człowiekowi o tym, że jako uczeń Chrystusa ma być Jego światłem. Bądź więc światełkiem Pana Jezusa - Promyczkiem Dobroci.

Maryjo  
proszę Cię oświecaj za wszystkich  
ludzi żeby czynili więcej dobra  
które najlepiej zastycia każde  
eto.

sw. Kłosa III a



Rys. Anna Kosowska

Wykoloruj



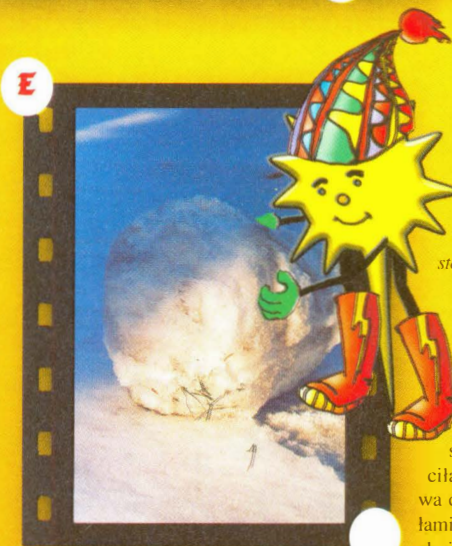
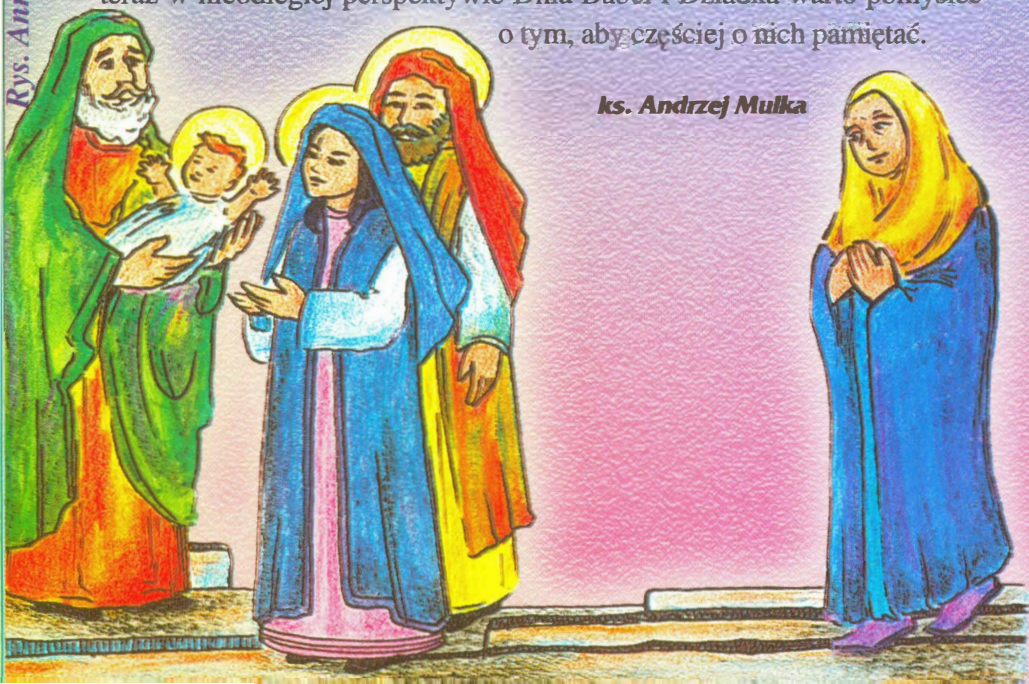
Za natchnieniem więc Ducha Symeon przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on (Symeon) wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: "Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela".

Łk. 2,27 - 32

Gdy wspominamy ofiarowanie Pana Jezusa w Świątyni Jerozolimskiej najczęściej myślimy o Maryi i Józefie, którzy wierni tradycji składają Bogu należną ofiarę. W cieniu tego wydarzenia pozostają staruszkowie: Anna i Symeon, którzy spotykając się z Panem Jezusem zostają nagrodzeni za wierność Bogu w ciągu długich lat życia.

Niestety i dzisiaj coraz częściej ludzie starsi, nawet bardzo zasłużeni, wspólniali i zacni pozostają w cieniu swych dzieci i wnuków. Może szczególnie teraz w nieodległej perspektywie Dnia Babci i Dziadka warto pomyśleć o tym, aby częściej o nich pamiętać.

ks. Andrzej Mulka



### Przygody Promyczka z nr 12/2002

Kolejność zdjęć: 1 - C, 2 - F, 3 - D, 4 - A, 5 - B, 6 - E

Okazało się, że opisanie wigilijnych przygód Promyczka sprawiło wam trochę kłopotu. W tym miesiącu wyróżniamy Krzysztofa Mićka z Tarnowa. Promyczek jednak wcześniej pomagał w nakrywaniu stołu, a dopiero później wyglądał na „pierwszą gwiazdkę”.

...Po adwencie 24 grudnia jest Wigilia. Promyczek szczególnie się do niej przygotowuje. Rano ubiera choinkę. Zawiesza na niej różne ozdoby: czerwone bombki, złote kokardy, duże cukierki oraz różnokolorowe lańcuszki. Choinka Promyczka wygląda przecudnie w swej szacie. Jest taki zwyczaj, aby pod choinkę włożyć szopkę z Nowonarodzonym Jezuskiem oraz prezenty dla swoich najbliższych. Potem Promyczek patrzy w okno czy zaświeciła już pierwsza gwiazdka, aby zasiąść do wigilijnego stołu. Nakrywa do stołu, jedno dodatkowe nakrycie stawia dla gościa. Następnie łamie się opłatkiem z rodziną i składa życzenia. Po kolacji idzie pod choinkę rozpakować swoje prezenty, z których jest bardzo ucieszony





Mama Kasi, włożywszy żakiet przed wyjściem z domu, nie zauważyła, że ma na plecach przyczepione kawałki nitki. Dziewczynka ogląda mamę dokładnie, z przodu i z tyłu, a później przynosi szcztkę i mówi:

- Poczekaj, mamusiu, niech cię trochę posprzątam przed wyjściem.

Mama Kasi - Nowy Sącz



W październiku podczas nabożeństwa różańcowego dzieci trochę rozrabiały. Ksiądz Władysław zdenerwował się. Następnego dnia po Mszy świętej Grzesio podchodzi do księdza i mówi szeptem:

- Proszę księdza, przepraszam za wczoraj.

- A wczoraj co było, Grzesiu? - pyta ksiądz.

- Wczoraj, proszę księdza, był piątek.

Grzesio Burdek - Radziszów



Krzyś często słyszy, że trzeba jeść, aby urosnąć. Pewnego dnia mówi do mamy:

- Kiedy urosniesz taka duża, jak wujek Grzesiek ...

- Mama już nie urosnie - wtrąca się siostra Krzysia.

- To ty nie będziesz już wcale jada, mamusiu? - pyta przestraszony chłopczyk.

Babcia Krzysia - Myślenice

Kasia lubi śpiewać kolędy. Pewnego dnia mama słyszy, że dziewczynka nuci sobie cichutko:

- Mizeria cicha, stajenka licha ...

Mama Kasi - Nowy Sącz



- Muszę umyć włosy - mówi starsza siostra Andrzejka - mam takie tłuste włosy.

- Może ty masz za dużo oleju w głowie? - zastanawia się chłopczyk.

Ciocia Andrzejka - Gromnik



Na lekcji języka polskiego pani mówi:

- Grzesiek, do tablicy!

- Ja nie jestem Grzesiek, tylko Grzesio - wyjaśnia chłopczyk.

Grzesio Burdek - Radziszów



Jaś pyta kolegi:

- Co to jest? Ma 48 główek, a nie myśli?

- Nie wiem!

- Pudełko zapalek.

Kornelia Koszałka

Wybrała z listów:  
Zofia Śliwowa

# Kartka z pamiętnika

Ten, kto pisze - dobrze znany!  
A kto czyta - ten kochany!

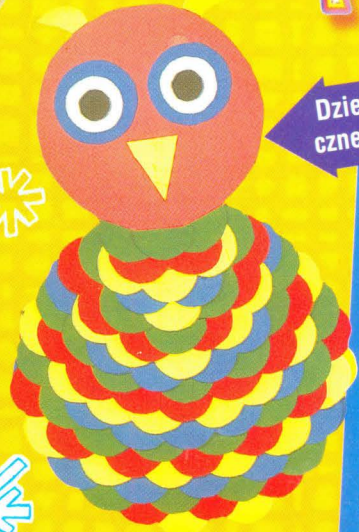
Wśród wielu wspomnień  
Miej choć jedno o mnie!

Są ludzie co lubią róże,  
Są ludzie co lubią bzy  
A ja kocham niezapominajki  
A nimi jesteś Ty!

Przyjaźń więcej miłości  
Niż miłość w sobie zawiera,  
Bo przyjaźń wszystko oddaje,  
A miłość wszystko zabiera.



# Miejsce dla każdego 27



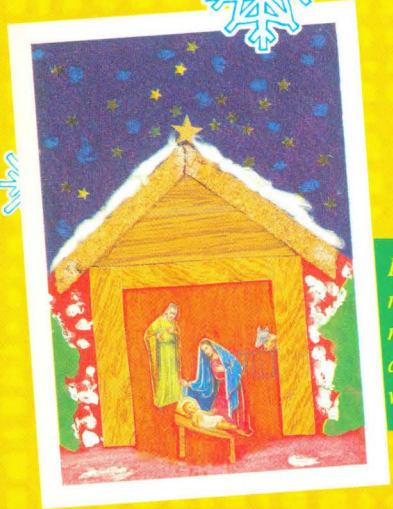
Dzieci z kółka plastycznego w Przyborowie



Agata Polinceusz - Paradyż



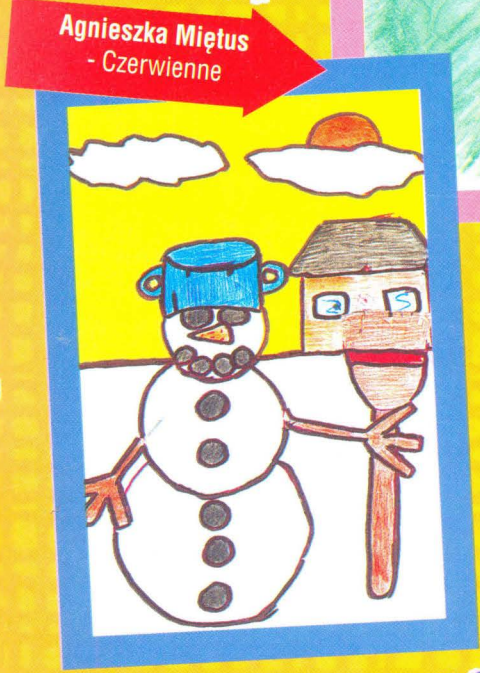
Paulina Hamkało - Czulin



Bardzo serdecznie dziękujemy za nadesłane życzenia świąteczno-noworoczne zarówno indywidualnym czytelnikom jak również wszystkim klasom i zespołom.



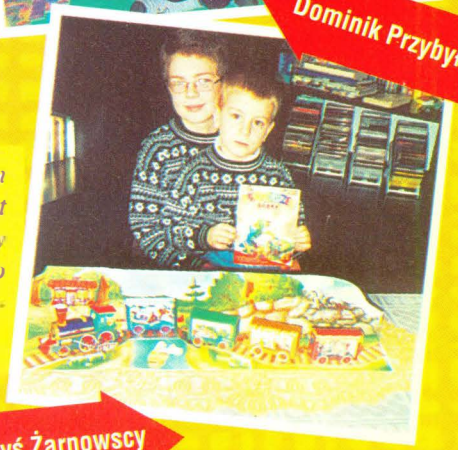
Kasia Pawłowska - Katowice



Agnieszka Miętus - Czerwonne



Dominik Przybyło



Robert i Krzys Żarnowscy

Wielką radość sprawili nam wytrwali czytelnicy Robert i Krzysiu oraz Dominik, którzy wykonali wszystkie wagoniki do „Bajkowego Pociągu” i umieścili je w „Bajkowej Krainie”.



# Rozwiązanie konkursu NAJPIĘKNIEJSZA GWIAZDA

## Nagrody otrzymują:

1. Sylwia Dobrowolska - Drwina
2. Dominika Niemiec - Gorlice
3. Agata Urbcin - Częstochowa
4. Agnieszka Zabłotna - Grybów
5. Natalia Niemiec - Gorlice

## Wyróżnienia:

1. Anna Dyjor - Leżajsk
2. Seweryn Warzocha - Niechobrz
3. Grzegorz Opyd - Szczowa
4. Klaudia Skowrya - Bolesław
5. Praca zbiorowa oddziału

## III Publiczne Przedszkole w Olpinach

Bardzo serdecznie dziękujemy za wspaniałe gwiazdy wykonane różnymi technikami i różnej wielkości. Mieliśmy trochę problemów z pomieszczeniem wszystkich w redakcji, a jeszcze więcej z ich oceną. Bardzo nam przykro, że nie mogliśmy nagrodzić wszystkich.

## Konkurs Mikołajowy

1. Kto posyła co roku św. Mikołaja? - Świętego Mikołaja posyła Pan Bóg.
2. W jakim mieście św. Mikołaj był biskupem? - W mieście Mira.
3. Co Promyśzek podaje św. Mikołajowi? - "List Ojca Świętego do dzieci".

## Osoby wylosowane:

1. Dominika Sikorska - Wyśmierzyce
2. Renata Kukła - Laskowa
3. Agnieszka Czepiel - Tarnawa Dolna
4. Marcin Lampart - Lisia Góra
5. Magdalena Gładysz - Melgiew
6. Józwiak Samanta - Otorowo
7. Aneta Michalczevska - Niedźwiedź
8. Natalia Cesarz - Brzeźnica Dębicka
9. Bartosz Leja - Kuryłówka
10. Magdalena Mróz - Rzeszów



Konkurs  
dla wytrwałych

WACTUR

II 2003

KUPON

## 1 Ukryte wyrazy

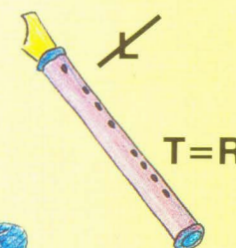
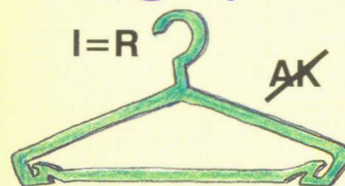
Znajdź ukryte w zdaniach wyrazy, które kojarzą się z pogodą.

29

- a) KAŻDE SZCZEGÓLNICIE HISTORYCZNE MIEJSCE JEST ŁADNIE UTRZYMANE.
- b) ŚPIOCH TAM ZAŚNIE, GDZIE ZNAJDZIE NA TO MIEJSCE.
- c) POMIMO PROŚB JUREK GRA DALEJ NA SKRZYPCACH.

a) \_\_\_\_\_ b) \_\_\_\_\_ c) \_\_\_\_\_

## 2 Rebus



\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

## 3 Działania matematyczne do dat zapisanych cyframi rzymskimi.

T 15-12	G 4+7	A 10-0	O 6+7	N 20-5	B 1+5	Z 12+6	A 9-4	C 9+8	M 10-9
S 7+1	K 15-11	R 5+7	O 19-12	M 8+6	A 7+13	N 24-5	K 2+7	I 19-3	A 24-22

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10

11 12 13 14 15 16 17 18 19 20



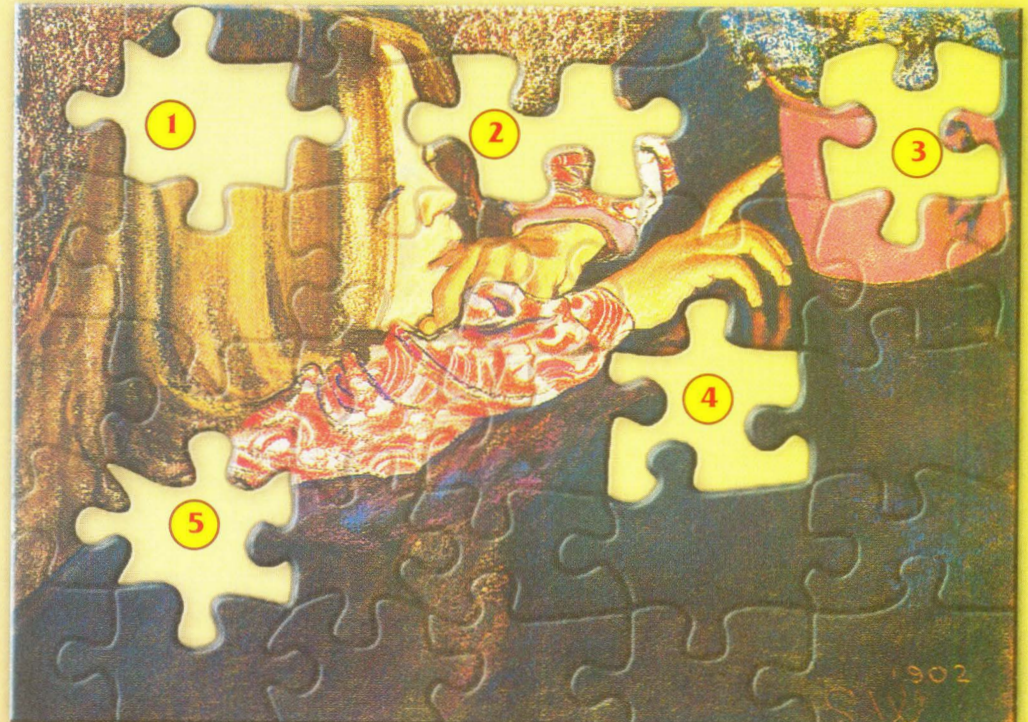
# 4 Labirynt

Rozwiąż labirynt, a dowiesz się na czym Franek ma zamiar jeździć?



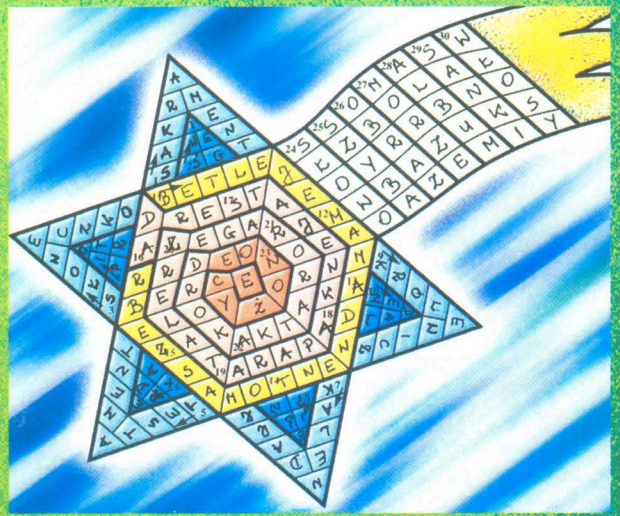
Stanisław Wyspiański  
1869 - 1907

# 5 Dopasuj puzzle





1	a	lipiec,	b	listopad,	c	maj
2	Boże Narodzenie					
3	Wśród nocnej ciszy					
4	2,3,4,7,8,9,10,12,14					



**NAGRODY WYLOSOWALI:** Malwinka Żyrek - Bydgoszcz  
Paulina Mołda - Kielce  
Amanda Czekaj - Pilzno

Rozrywki 2/2003

1	a	---	c
2	b	---	---
3	---	---	---
4	na	---	---
5	A	B	C
	D	E	

**Zasady prenumeraty:**  
1 egz. - 2 zł + koszty wysyłki  
10 egz. i powyżej - 2,00 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja).  
Aby zamówić nasz miesięcznik,  
wystarczy zatelefonować pod numer:  
(0-18) 443-44-00. Pieniądże prosimy przysyłać na konto:  
BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 10601507-320000205815.

Możesz zaprenumerować na pocście lub u listonosza



Piasek Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz,  
tel./fax (0-18) 443-44-00  
[www.promyczek.com.pl](http://www.promyczek.com.pl)  
e-mail: [wydawnictwo@promyczek.com.pl](mailto:wydawnictwo@promyczek.com.pl)

**Redakcja:** Sylwia Biernat, s. Sylwia Chruślicka BDNP,  
Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hozya, Milenia Małecka-Rogal,  
ks. Andrzej Mulka (red.nacz.), Zofia Śliwowa  
**Współpraca:** ks. Alojzy Drożdż, Anna Kosowska, ks. Grzegorz Rzeźwicki  
**Administracja:** Bogumiła Chmielowska  
**Opracowanie graficzne i skład komputerowy:** © 2003 by ICS Studio  
(018) 4423228, Bartłomiej Jurkowski, Dominika Haslik  
**Druk:** Drukarnia Kolejowa - Kraków, Spółka z o.o., ul. Bosacka 6  
tel./fax (012) 421-08-20

Krzyżówka

nr 2/2003

kupon 2/2003



## Święta Dorota

W obecnym numerze naszego pisma pragnę przybliżyć postać świętej Doroty, której imię pochodzi z języka greckiego i oznacza: *Dar od Pana Boga*. Nie wiele wiemy o jej życiu. Tradycja podaje, że zginęła śmiercią męczeńską w Cezarei Kapadockiej (obecnie Turcja) za panowania cesarza Dioklecjana (284 - 305), który okrutnie prześladował chrześcijan.

Jedna z legend opowiada, że kiedy Dorota była prowadzona na śmierć spotkała młodego poganina o imieniu Teofil, który wyśmiewając się z niej zapytał, dlaczego tak się śpieszy do śmierci. Gdy usłyszał odpowiedź: "Bo idę do niebieskich ogrodów", zakpił mówiąc: "Gdybyś z tych ogrodów dała mi kwiaty lub owoce, to wówczas bym uwierzył". W tym momencie pojawiło się dziecko z koszem pięknych kwiatów i smacznych owoców. Nawrócony tym cudownym wydarzeniem Teofil razem z Dorotą oddał życie za wiarę w Jezusa. Po wielu torturach zostali ścięci mieczem ok. 300 roku.

Kult św. Doroty bardzo szybko rozszerzył się w całej Europie, a szczególnie we Włoszech, Niemczech i Polsce.

W sztuce religijnej często Dorota przedstawiana jest z mieczem i koszem kwiatów.



*Wszystkim Dorotkom, które obchodzą imieniny 6 lutego składamy najserdeczniejsze życzenia.*



## Święta Dorota



**KUPON 2/03**

# Konkurs Papieski

**W posługiwaniu na Stolicy Piotrowej  
Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II  
pomagają również siostry zakonne,  
m.in. przygotowując posiłki.**

**Jak nazywa się to zgromadzenie,  
z którego pochodzą siostry ?**

Na odpowiedzi czekamy do końca lutego 2003 roku. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy atrakcyjne nagrody.

**WACTUR**

**Nagroda główna to wyjazd na pielgrzymkę do Rzymu na imieniny Ojca Świętego w listopadzie 2003 r.**

Nagrodę ufunduje Biuro Usług Turystycznych „WACTUR“

